

Sąd wstrzymał ogłoszenie wyroku ws. Janusza Walusia

30 maja 2017

Południowoafrykański najwyższy sąd apelacyjny przełożył wydanie wyroku w sprawie Janusza Walusia, ponieważ w jego opinii tamtejsze ministerstwo sprawiedliwości musi uzupełnić dokumenty w sprawie jego warunkowego zwolnienia. Pod budynkiem sądu pikietę przeciwko uwolnieniu Polaka zorganizowała Południowoafrykańska Partia Komunistyczna.

Waluś już od dłuższego czasu walczy o warunkowe zwolnienie z więzienia, które pozwoliłoby mu na deportację z Republiki Południowej Afryki. Już na początku roku nasz rodak w celu przyspieszenia procedury zrzekł się obywatelstwa tego kraju, natomiast na początku maja najwyższy sąd apelacyjny w Bloemfontein przełożył ogłoszenie wyroku w jego sprawie na dzień dzisiejszy. Także tym razem nie dowiedzieliśmy się jednak czy Waluś będzie mógł wrócić do Polski, ponieważ sędziowie zwrócili się do resortu sprawiedliwości RPA o uzupełnienie przedstawionych przez niego dokumentów.

Ministerstwo jest przeciwne warunkowemu zwolnieniu Polaka, argumentując to dwiema odmownymi decyzjami, które zostały zmienione dopiero w marcu ubiegłego roku przez sąd w Pretorii. Prawnik reprezentujący południowoafrykański resort sprawiedliwości twierdzi, że żaden z więźniów nie ma zagwarantowanej wcześniejszej możliwości opuszczenia więziennych murów, bowiem uzyskanie tego przywileju zależy od wcześniejszego spełnienia odpowiednich warunków. Dodatkowo w całej sprawie miano nie brać pod uwagę opinii wdowy po Chrisie Hanim.

Pod budynkiem sądu zebrało się kilkudziesięciu działaczy Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej (SACP), którzy mieli ze sobą transparenty sprzeciwiające się uwolnieniu

Walusia oraz organizacyjne flagi z symbolami sierpa i młota. Komunistyczni aktywiści domagali się ujawnienia wszystkich faktów związanych ze śmiercią swojego nieżyjącego lidera, a za obecność podziękowała im wdowa po Hanim.

Na podstawie: Enca.com

Źródło: Autonom.pl